

XV Mistrzostwa Świata w Modelarstwie Okrętowym klasy "C" NAVIGA odbyły się w Dortmundzie w Niemczech. Cała impreza była częścią corocznych targów modelarskich Intermodellbau, największych w Europie.



Wzięło w nich udział 255 modeli, reprezentujących 16 krajów (Estonię, Litwę, Łotwę, Białoruś, Ukrainę, Rosję, Polskę, Francję, Włochy, Chiny, Uzbekistan, Chorwację, Niemcy, Bułgarię, Rumunię oraz Szwajcarię).

Zmagania w poszczególnych klasach (C1-C7) trwały od 12 do 18 kwietnia dostarczając zawodnikom niezapomnianych wrażeń. Szczegółowe wyniki mogą państwo znaleźć w Internecie pod adresem (WWW.konradus.com) w dziale „Kalendarz Modelarski” lub stronie Pro-model).

W obu klasach C-7 czyli modeli kartonowych wystawiono łącznie 25 prac w tym trzech juniorów. Polska komplet 12, Białorusini 7, Niemcy 4 i Ukraina 2. Wybierano następujące wydawnictwa i tak na pierwszym miejscu GPM-6, później Mały Modelarz-5, JSC-2, Modelik-2, Haliński-2, Scheiber-Boger-2, Pro-model-2 i po jednym z Shipyard, Bumarznoje Modelowanie, Answer, Fly Model. Tak jak widać większość to wydawnictwa polskie i na pewno jesteśmy tu potęgą.

Ocena odbywała się, jak już jest od dwóch lat w trzy osobowej komisji, co jak się wydaje nie jest najszcześniejszym pomysłem. Sam jej skład (Ukrainiec-przewodniczący, Niemiec, Białorusin), a jak widać z modelami tych państw przyszło rywalizować Polakom, powodował to, że traciliśmy punkty. Trzeba chyba zastanowić się nad powrotem do wcześniejszych pięcioosobowych komisji.

Zasadnicza zmiana dopiero jednak przed nami, a mianowicie zrezygnowano po doświadczeniach z tegorocznych mistrzostw z podziału na klasy C7a i C7b.

Nie słuchając sugestii zawodników by w C7a dopuścić wykonywanie szablonów zamieszczonych w wycinance (oczywiście tylko własnoręczna robota), a wariacje na temat czyli (fototrawki, laserki, przerabianie modelu z planów) to C7b, wrzucono wszystko do jednego kotła z szyldem C7 modele kartonowe. Prawdopodobnie będzie skutkować to tym, że w Navigowskiej klasie C7 modele będą budowane raczej dużych rozmiarów z masą części wycinanych laserowo i fototrawionych. Na plan dalszy odchodzą czterysutki do linii wodnej. No i jeszcze traci się możliwość pokazania swojego kunsztu.

Wróćmy jednak do samych zawodów. Rozpoczęły się one od przyporządkowania modeli do klasy A lub B. Doszło tu do wielkiej czystki, gdyż po jej ukończeniu w A zostało tylko trzy modele seniorskie i jeden juniora z Białorusi (zdobył on złoto - tak właśnie walczy się z konkurencją). Sędziowie zinterpretowali przepisy w ten sposób, że modele do te klasy muszą być wykonane w 100% z kartonu. Co uchodziło na wcześniejszych zawodach (np. anteny z cienkiego drucika, czy wały turbin z drewna), na tych dyskwalifikowało model. Tak stało się z modelami Roma, Graf Spee, Bismarck.

Zwłaszcza ten ostatni, polskiego juniora Mateusza Bochyńskiego, który miał być konkurencją dla Białorusina odczuł to najdotkliwiej pozostając bez medalu.

Później było forowanie swoich i tak w C7b „zwyciężyli” Ukraińcy i Białorusini. Poległ Kijak z Scharnhorstem, Dec z Missouri, Ciachowi też bardzo wnikliwie oceniono. Jedyne złoto wywalczył Mirosław Stawiak Admiralem Hipperem z GPM-u.



Już sam model, jak powiedział nam modelarz, perfekcyjnie zaprojektowany i wydany, zaopatrzony w laserki i fototrawki, gwarantował sukces. Dodając do tego kunszt modelarski Mirka, przez wszystkich, nawet konkurencję, uznany został za najlepszy model mistrzostw.



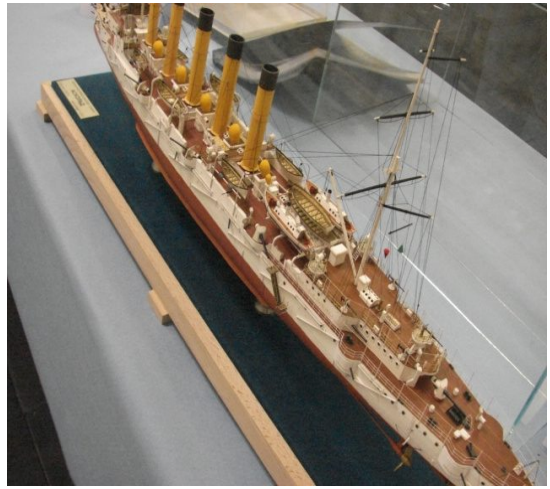
Na koniec sprawa Mirosława Rybusa i jego Alerta sklejonego z zestawu Shipyard w całości wycinanego laserowo i oczywiście pomalowanego.



Jak przewidywaliśmy już w Polsce , został on przeniesiony do klasy C1. Pytanie brzmi, kto kwalifikował ten model do kadry, robiąc nadzieje zawodnikowi na dobry wynik. Z tego co było widać panu Mirkowi było bardzo przykro.

W przerwach między zmaganiem, można było podziwiać to, co zgromadzili Niemcy w Westfahlenhallen.











Składało się na to osiem hal ze wszystkim tym co może się przydać do zbudowania naszego wymarzonego modelu. Można było podpatrzeć coś niecoś na warsztatach modelarskich, choć raczej z wyposażenia niż z technik klejenia modeli kartonowych, gdyż te wypadają blado przy naszych.

Za rok Mistrzostwa Europy w dalekich Włoszech i pytanie - kiedy ktoś z centrali LOK zajmie się naszą kadrą od strony zorganizowania tak kosztownego wyjazdu?



Pułaski senior C7a

Khotko Ożleg ORP Generał K.



Tomasz Ciach

Derevienko Roman USS Oakland senior C7b

